

ZAKOCHANI W SYRENIE

aut. Agata Widzowska

Ada wróciła z tatą z przedszkola i od razu zaczęła opowiadać o wydarzeniach dnia.

- Dzisiaj rysowaliśmy Syrenkę – powiedziała.
- Taki stary samochód? Zdziwił się Olek, który wiedział wszystko o dawnych modelach samochodów takich, jak trabant, syrenka i warszawa.
- Sarenkę? - zapytała mama, która w tym czasie miksowała truskawki i nie dosłyszała głosu córeczki.
- Ojejku, nikt mnie nie rozumie – westchnęła Ada i rozwinęła swój rysunek.
- Syrenka Warszawska! Kobieta z ogonem ryby i tarczą – zawołał Olek. - Znam ten pomnik, bo byliśmy tam z klasą.
- Jeśli chcesz, to opowiem Ci legendę o tym pomniku i o powstaniu Warszawy – zaproponowała Ada.
- Chcę.

Ada wyjęła jedną ze swoich małych lalek i owinęła jej nogi wstążką, tak, żeby przypominała ogon ryby.

Zaczęła opowiadać:

- W pewnej wiosce żyła sobie piękna syrena, która nie była zwykłą dziewczyną, bo zamiast nóg miała płetwę. Mieszkała w rzece Wiśle. Czasami wychodziła na brzeg, żeby rozczesać włosy... - Ada udawała, że rozczesuje lalce blond czuprynę. - Syrenka pięknie śpiewała i czarowała swoim głosem rybaków.

Ada odszukała drugą lalkę, której kiedyś obcięła włosy, podała ją Olkowi i powiedziała:

- To będzie rybak. Ma na imię Wars.
- Ja mam go udawać?
- Tak.
- I co mam robić? - zapytał Olek
- Masz być zakochany – wyjaśniła Ada.
- Ja?
- Tak! Wars zakochał się w Syrenie i uratował ją przed innymi rybakami. Oni zarzucili na nią sieć, bo chcieli ją zanieść królowi, żeby dostać dużo pieniędzy. Zatkali sobie uszy, żeby nie słyszeć jej śpiewu.
- A co by się stało, gdyby usłyszeli?
- Ten, kto ją usłyszał, wchodził do rzeki i już nigdy nie wracał. Zwykli ludzie nie mogą żyć pod wodą.
- Wiem. Ludzie mają płuca, a ryby skrzela. Dzięki temu ryby mieszkają pod wodą. I ta twoja syrena też.

Ada przyniosła z kuchni pustą siatkę po cebuli, która przypominała sieć i wrzuciła do niej swoją lalkę.

- Uratuj mnie, piękny rybaku, a zaśpiewam ci najpiękniejszą pieśń na świecie!- powiedziała
- Nie śpiewaj mi, bo wpadnę do Wisły i nie wrócę! Zatkalem sobie uszy – powiedział Olek.
- Ojej! Już dawno wyjąłeś sobie zatyczki z uszu i dlatego jesteś zakochany. Taka jest legenda, a my się tylko bawimy! - przypomniała Ada.
- No dobrze...mam na imię Wars. A ty, jak masz na imię, piękna panno?
- Jesztem Sawa. Widziałam cię wiele razy na brzegu rzeki
- Przychodziłem tu łowić ryby, ale zawsze czekałem na ciebie. Jesteś taka piękna.
- Och! Rybacy tu biegają! Zobaczyli, że mnie uwolniłeś! Nie wyjdę już na brzeg Wisły, chyba, że waszej wiosce będzie groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wtedy was obronię! Żegnajcie!
- Żegnaj! - powiedział Olek
- Przecież ty masz iść ze mną, bo mnie kochasz – przypomniała Ada

- Idę z tobą, Sawo! - zawołał Olek.

Po chwili obie lalki wylądowały pod tapczanem, który udawał rzekę Wisłę.

Ada opowiadała dalej:

- Wars i Sawa zniknęli pod wodą, i nikt ich już nie widział. Na miejscu wioski powstało miasto Warszawa, w którym mieszkamy – zakończyła.
- Wiesz co, może pójdziemy w sobotę z mamą i tatą obejrzeć pomnik Syrenki nad Wisłą? Sprawdzimy, czy ma skrzela.
- Mówiłeś, że byłeś tamz klasą.
- Ale chcę iść jeszcze raz.
- Hm...ty chyba naprawdę zakochałeś się w tej Sawie – zachichotała Ada.

Odpowiedz na pytania:

1. O czym dowiedziała się Ada w przedszkolu?
2. Kto pomógł przedstawić jej legendę?

MODELE SAMOCHODÓW WSPOMNIANE W OPOWIADANIU :)



SYRENKA



WARSZAWA



TRABANT